pismo codzienne

Ner 34.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 5 kwartalnie zł. pol. 9; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 11 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

CZWARTEK dnia 4 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

IZBA SENATORSKA i IZBA POSELSKA.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Komissjów Sejmowych, zważywszy, że część wojska nieprzyjacielskiego przeszedłszy Wisłę, zamierza zbliżyć się do Stolicy, zważywszy konieczną potrzebę zapewnienia mieszkańcom i sile zbrojnéj dostawy świeżego mięsa, na przypadek gdyby dowóz przez niejaki czas doznał trudności.

Zważywszy nakoniec, że fundusze kassy miejskiéj wyczerpane, znaglają do uczynienia chwilowego awansu, na przedmiot ogół kraju tak silnie obchodzący. Uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy zostaje niniejszém upoważniony do zajęcia od 6,000 do 12,000 sztuk wołów zdrowych, lub innego rodzaju bydła wyrownywającego wogóle do 24,000 centnarów mięsa dla miasta stołecznego Warszawy.

Art. 2. Poprzednim artykułem wyrażone bydło, dostarczone być ma przez obwody, które w miarę okoliczności będą mogły być do tego obowiązku pociągane, bacząc na potrzebę gruntową za rozpisem przez Komissarza Obwodu, wyexekwować się mającym.

W przypadku, gdyby zgromadzenie wskazanéj Art. 1. ilości bydła rogatego doznało trudności, skopy również zajętemi być mogą licząc siedm sztuk na jedną bydła rogatego. Tam zaś gdzie ani bydła, ani owiec nie ma, rekwizycja miejsca mieć nie będzie.

Art. 3. Komisarz Obwodu dopilnuje, ażeby bydło zdrowe i nie strudzone dostarczane tylko było, a na odebrane wspólnie z komitetem obywateli, wyda kwit, w którym wyrażoną być ma waga bydlęcia, i szacunek za pomocą dwóch znawców oznaczony.

Art. 4. Na wartość według poprzedniego artykułu oszacowanego bydła, Rada Municypalna Miasta Warszawy wyda obligacje miejskie na okaziciela, dzieląc takowe według żądania obwodów w ten sposób, iżby każdemu właścicielowi który bydło dostarczył, w zamian za otrzymane poprzednio kwity mogły być udzielone. Obligacje te po skonsumowaniu bydła, z funduszu za sprzedaż mięsa zebranego zrealizowane zostaną najpóźniéj do dnia 1 Grudnia r. b. — Będą także obligacje takowe, a nawet kwity, w myśl Art. 2 wydane, przyjmowane we wszystkich podatkach, a wówczas Skarb wejdzie w miejsce kontrybuenta.

Art. 5. Zastrzega się w przypadku, gdyby Intendentura Jeneralna z zapasu mięsa zebranego, na mocy niniejszéj uchwały dla Siły Zbrojnéj Narodowéj, korzystać była zmuszoną, że to tylko za złożeniem należytości nastąpić będzie mogło.

Art. 6. Strata przez nadzwyczajny upadek bydła poniesiona; jakaby na ogóle bydła odzyskaną być

nie mogła przez Skarb publiczny kassie Miasta Stoł. Warszawy zwróconą będzie.

Art. 7. Bydło zajęte na mocy postanowienia, jakie Rząd Narodowy gwałtownością okoliczności naglony, pod dniem 16 Lipca r. b. wydał, potrącone być ma od ilości Art. 1. wskazanéj. Kwitom na toż bydło już wydanym, będą służyć też same prawa, jak gdyby na mocy ustawy niniejszéj wydanemi były.

Art. 8. Wykonanie niniejszego prawa, poleca się Rządowi Narodowemu.

POSIEDZENIE IZBY POSELSKIÉJ.

z dnia 3 *Sierpnia* 1831. *r.*

Po przeczytaniu listy obecności i udzieleniu P. Mierzejewskiemu pozwolenia na pozostanie u wód dla słabości zdrowia, projekt P. Bracławskiego, względem dokładniejszego oznaczenia odpowiedzialności ministrów odesłano do komissji.

Następnie za pozwoleniem Izby, Poseł Wartski przemówił prawie w tych słowach: „Wiadomo nam, że Wódz Naczelny wyszedł z wojskiem z Warszawy, ufamy mu, że z największą usilnością zajmie się pognębieniem nieprzyjaciół: ale gdy odjeżdżając powierzył obronę Warszawy Rządowi, Gubernatorowi i nam sejmującym, przeto nad tym przedmiotem powinniśmy zastanowić się z całą troskliwością naszą: winniśmy się przygotować.— Możemy wprawdzie ufać Gwardji Narodowéj, i pozostałemu garnizonowi, ale sami dajmy im przykład; zawieśmy Sejm i bądźmy żołnierzami, bo czas nagli: wnoszę przeto, aby z Izb połączonych ustanowiony był komitet obrony Stolicy i to niezwłocznie.— Przedmiot ten odesłano do komissji z poleceniem, aby na dziś jeszcze projekt był wygotowany.

Następnie przystępując do porządku dziennego: odczytany został poprawiony przez Kommissję projekt o rekwizycyi wołów. Zaczęły się dyskussje nad szczególnemi artykułami: wielu uważało tak jak ostatniéj sesyi że w tym prawie niemasz zasady, że trzeba zrobić repartycją, że włościan należałoby wyraźnie wyłączyć z pod tego prawa, że w nim nie miano względu na potrzebę rolnictwa: lecz z drugiej strony gdy przedstawiono że to ma być Rekwizycja postanowiona dla nagłéj potrzeby, w któréj trudno mieć wzgląd na powyższe uwagi, przeto bez dyskusji, dalszéj przyjęto jednomyślnością projekt na początku umieszczony.

ROZKAZ DZIENNY

Obok dotkliwéj straty, jaką wojska nasze poniosły przez schronienie się na ziemię pruską część korpusu na Litwie działającego, podobało się Opatrzności niepozostawiać nas bez pociechy, i oręża naszego bez sławy.

Jenerał Dembiński pamiętny na hasło Polaka: zwyciężyć lub umrzéć, bez względu na niebezpieczeństwa jakie mu groziły, postanowił z oddziałem swoim, równym z Dowódzcą ożywionym duchem, nie słuchać jak głosu honoru i z bronią w ręku przerznąć się przez zastępy kilkakroć silniéjszego nieprzyjaciela.

Jakoż Bóg Ojców naszych uwieńczył pomyślnym skutkiem to śmiałe przedsięwzięcie wiernych swéj ojczyźnie synów, Jenerał Dembiński wraz z oddziałem swoim wśród ciągłych niebezpieczeństw, zdołał sobie otworzyć drogę z pośrodka licznych wojsk nieprzyjacielskich, któremi zewsząd był otoczony, a tém samém ocalić Ojczyźnie godnych jéj obrońców.

Podając do wiadomości wojska tak świetnie dokonany czyn Jenerała Dembińskiego, który pod każdym względem chlubę mu przynosi, pośpieszam oraz oddać również zaszczytne pochwały Kapitanowi Jasiukowi z Pułku 5 Ułanów, tudzież Podporucznikowi Skotnickiemu z Pułku 1 Ułanów, z których każdy przekładając śmierć nad oddanie się w ręce nieprzyjaciół, jakkolwiek na czele garstki walecznych zdołały jednak przedrzeć się przez liczne hufce i połączyć się na ziemi ojczystéj z współ-towarzyszami broni. Uważając za miły dla siebie obowiązek wynagrodzić chlubny postępek pomienionych Officerów, udzieliłem tak świetnie zasłużoną ozdobę krzyża złotego wojskowego, Kapitanowi Jasiukowi, równie jako i Podporucznikowi Skotnickiemu, który na stopień Kapitana posuniętym zostaje; a nadto przeznaczyłem dla każdego z tych dwóch oddziałów, po 3 krzyże srebne, dla podofficerów i żołnierzy, którzy przez wybór kollegów swoich za najgodniejszych téj ozdoby uznani będą.

W Kwaterze Główném w Warszawie d. 1 Sierpnia 1831 r.

Wódz Naczelny Siły Zbrojnéj Narodowéj
SKRZYNECKI.
Szef Sztabu Gł., Jenerał Dywizji
(podpisano) Tomasz *Łubieński.*

NOWY MINISTER SKARBU.

W czasie, gdy toczy się walka o wszystko co mamy, nawet o przyszłość i nadzieję naszéj ojczyzny, dobra jest i zbawienna oszczędność skarbu. Ale skarb, dopóki tylko może, powinien święcie dopełniać swoich zobowiązań, zwłaszcza gdy te dotychczas, ile wiemy, ani przez Rząd, ani przez Sejm nie były odwołane, owszem najuroczyściéj uznane i zaręczone. Takiém jest zobowiązanie płacenia pensji urzędni-

kom, którzy pełniąc obowiązki, potrzebują żyć i żywić swoje rodziny, zwłaszcza, że najgodniejsi z nich, więcéj staranni o gorliwe spełnianie danych sobie poruczeń rządowych, niżeli o zyski, nie mieli nigdy sposobu zebrania sobie zapasów na przyszłość, a że kto się urodził ubogim, to nie jego wina, za to też i pokutować nie powinien, chybaby był próżniakiem albo niezdatnym do żadnych obowiązków. Odcięto trzecią część pensji, zgoda.... niech jeszcze i do połowy odetną, niech wreszcie zmniejszą do 3ciéj lub 4téj części, ale niech regularnie wypłacają w przypadających terminach, bo potrzeba nie czeka. Niechaj przynajmniéj tę małość pensji nadgradza Rząd ułatwieniem tańszego nabywania produktów piérwszéj potrzeby, zwłaszcza takich, w które łatwo już teraz zaopatrzyć stolicę za nadejściem żniw, jakiemi są wszelkie produkta zbożowe. Ale w ciągu ponawianego ogłaszania miasta za będące w stanie oblężenia, po zapowiedzeniu aby mieszkańcy zaopatrzyli się w żywność na 6 tygodni, przy coraz rosnącéj drożyźnie, jeżeli nie wypłaca skarb na terminie za miesiąc już upłyniony, jest to nieporządek i razem krzywda nicém niepowetowana. Nic tu nie może stanąć za wymówkę, chyba tylko sama niemożność, o któréj wszakże należało, choć na kilka dni przed terminem, ostrzedz mających prawo do spodziewanéj wypłaty. Żaden też jawny zakaz płacenia urzędnikom albo zatrzymania im pensji ani od Rządu Narodowego, ani od Sejmu nie wyszedł. Zkądże więc zwłoka? Nie musi być już nic w skarbie, i to nie.... Wszak Mennica bije codziennie 20,000 złp. na zdawkową monetę srebrną i miedzianą; a tak dawno już nowy minister, bo od swojego wejścia w ministerstwo zyskał projekt na 10 miljonów złp. papiérowéj monety drobnéj w wymian za bilety kassowe. — Kredyt także na 3ci kwartał dawno już dany. I drobna moneta papiérowa dawno już wyszła z Papierni, bo od przeszło 2ch tygodni, a pięciozłotówek i dziesięciozłotówek papierowych jest jeszcze co niemiara, za owe pięciozłotówki srébrne zbyt skwapliwie przez naszych żydów i bankierów wymienione. Nie zachodzi tedy niemożność, nie ustaje, owszem powiększa się coraz nieuchronna potrzeba wypłacenia co się komu należy. Ojczyzna dziś potrzebuje obrony i obrańców, ale nie potrzebuje głodzić kilka tysięcy rodzin sprawie jéj poświęcających się, i dosyć już nadręczonych samą niepewnością tak długiéj i zaciętéj walki. Jeżeli wreszcie jaka tajna dla nas zachodzi przeszkoda ze strony Rządu lub komissyj rządowych, dla któréj, jak powiadają, ma być wstrzymana wypłata urzędnikom aż do 15 b. m. niech przynajmniéj Rząd raczy nam ogłosić tę przeszkodę przez pisma publiczne, abyśmy nie posądzali nowego ministra skarbu o ociąganie się może tylko ze zbytecznéj o stan skarbu troskliwości pochodzące. *S. T.*

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Nie wierzyliśmy gazetom pruskim, które z taką skwapliwością pośpieszyły nam donieść o rozbrojeniu korpusów Giełguda, Chłapowskiego i innych na Litwę posłanych: mamy teraz o tém pewne wiadomości, gdyż znaczna część wojsk naszych mężnych pod dowództwem Jen. Dembińskiego, już znajduje się w Warszawie. — Sam korpus Jen. Dembińskiego liczy przeszło 5,000 ludzi; wszyscy umontowani są na koniach i nadto mają z parę tysięcy koni remontowych, które z Litwy uprowadzili — cały pułk 18ty piechoty pod dowództwem Pułkownika Białkowskiego na koniach powrócił także.

Zapewniają powstańcy, że gdy Giełgud wkroczył na Litwę nie było więcéj wojska rossyjskiego jak 22,000 — Chaniebnéj więc tylko zdradzie Giełguda, i podług zeznań tychże, Chłapowskiego, przypisać trzeba te smutne nastąpione wypadki. — O Rohlandzie pewni są, że i on przebije się przez wojska nieprzyjacielskie i powróci. — Powstanie na Litwie, Żmudzi i Podolu nie ustało bynajmniéj, są rozproszeni, pokryli się w lasy, ale prowadzą wojnę Gierylassów, i są jak byli niebezpiecznemi Moskalom. Wojna taka więcéj niszczy nieprzyjaciela, jak wstępnym bojem prowadzona.

— Jenerał - major rossyjski Graf *Potemkin*, wzięty w niewolą w okolicach Brześcia, w czasie napadu korpusu Jen. Dembińskiego na Brześć, przywieziony został wczoraj do Warszawy.

— Wczoraj główna nasza kwatera była w Sochaczewie: Ułani nasi ucierali się z nieprzyjacielską kawaleryą lecz ważnego nic, jeszcze nienastąpiło, co chwila jednakże można tego spodziewać się, gdyż oba wojska są zbliżone.

— Biegające wczoraj wiadomości, iż most pod Nieszawą przez Rossjan wystawiony, został spalony, dzisiaj potwierdzają się z pewnością, gdyż nawet wiemy nazwisko tego oficera od inżynierów, który z największém narażeniem życia, zuchwałe to przedsięwzięcie przywiódł doskutku: Imię jego, zamieszczone już jest w dziejach naszéj rewolucyi, ubolewamy tylko niestety, że nic mamy wiadomości o nim samym, gdyż nie powrócił jeszcze a tysiącem sposobów, mógł śmierć znaleść poświęcając się dla sławy i wolności swojéj ojczyzny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Mieliśmy rozmaite wiadomości o bitwie pod Grochowem, od samych nawet jeńców rossyjskich, że

W. Ks. Konstanty znajdował się wprawdzie w Miłośnie, ale nie miał czynnego udziału do bitwy, a nawet żartował sobie z Dybicza Zabałkańskiego, którem na czele tak potężnego wojska rozumiał, że od jednego cięcia wytępi wszystkich buntowników Polskich — w téjże saméj materji Dziennik *le Constitutionel* opowiada podobne szczegóły w następującym sposobie:

„Od rewolucji z dnia 29 Listopada W. Książe raz ujmował się za Polakami, to znowu powtarzał, że jeden pułk 4ty piechoty liniowéj, jest w stanie oprzéć się całéj armji rossyjskiéj; po czém znowu układał listę Polaków na śmierć skazanych natychmiast po wzięciu Warszawy.

Gdy po dniu 25 Lutego wiekopomnéj sławy dla Polaków, Dybicz zostawszy odparty, przeniósł główną kwaterę do Miłośny, W. Ks. Konstanty stanąwszy w oknie Feldmarszałka zaczął śpiewać z całéj siły *Jeszcze Polska niezginęła* — Dybicz w największéj passji, bieży z swego pokoju szukać zuchwałego śpiewaka, lecz znajduje W. Księcia śmiejącego się do rozpuku — a w końcu rzekł, co ustawnie powtarzał nim opuścił wojsko: „dwór Petersburgski i jenerałowie wyrzucali mi, żem z 10 tysiącami i 30 armatami nie udusił w samym zarodzie rewolucji polskiéj; cóż teraz cała armja rossyjska, wszystkie siły potężne dokazały? Zniszczywszy czoło wojska olbrzymiego cesarstwa, ztrwoniwszy jego skarby, wyczerpawszy wszelkie środki i zabiegi, jakiż otrzymały rezultat? odpowiadajcie mi teraz; wy, co moimi stawaliście się sędziami. Piętnastoletnie doświadczenie, dzisiaj mi zdziera z oczu zasłonę, Naród Polski nie może być z żadnym innym narodem pod słońcem porównany; jest to Naród najszlachetniejszy, najwaleczniejszy, jedyny, który czuje co to jest ojczyzna, co patrjotyzm. — Biada temu, albo tym, którzy go poznać nie zechcą: godzina już wybiła; mój brat, z całém swojém potężném państwem, runie; a ja nie przeżyję tego nieszczęścia."

Angla, Londyn dnia 17 Lipca. — Intrygi gości w Holy-Rood ułudziły nakoniec uwagę Ministrów. Karól X. został uwiadomiony urzędownie od gabinetu Londyńskiego, że wiadomo iemu iż Anglia przyznała wypadki Lipcowe zaszłe we Francyi, a że wiadomości zatrważające coraz więcéj sprawdzają się, i powstaje obawa, że partyzanci Królewskiéj familji wspierani, od najjaśniejszych osób dążą do wzburzenia zamieszek: Gabinet Angielski zapatrując się z oburzeniem na pieniądze pod godłem Henryka V. oświadcza naczelnikowi familij, iż taki stan rzeczy długo trwać nie może, i musi być albo położony koniec tym intrygom, albo opuścić Anglią. Po takiém wezwaniu Karól X. oświadczył iż wkrótce uda do Hiszpanji.

— Flota Angielska która pod dowództwem Codringtona, wypłynęła z Spithead, składa się z następujących okrętów:

Kaledonia . . . . armat	120
Książe Rejent	120
Azia	84
Talawera	74
Donnegat	78
La revenge	74
Wellesley	74
Alfred fregata	50
Braham ditto	50
Curacao korweta	20
Perła ditto	20
wszystkich razem armat . . .	774.

— Kardynał Bernetti w nocie dyplomatycznéj do Posła Francuskiego podanéj, pisze między innemi:

„Że wojska austryackie gotowe są opuścić państwo Papieskie, jeżeli Rząd Francuzki zapewni, iż wszelkie nowe zamieszki wydarzone, przyjmie z największém oburzeniem, że surowe przedsięwezmie środki przeciw jéj sprawcom, i że gdyby nowe wybuchły zaburzenia, Francja opierać się nie będzie wezwania napowrót pomocy obcéj, i dozwoli to bez zadnego sporu"

Zawarty został traktat przymierza między Francją a Stanami Zjednoczonemi, i podpisany w Paryżu dnia 4 Lipca. W różnych miastach Francyi, a nawet spotkanych po drogach, wszędzie aresztują Szwajcarów z dawnéj służby.

Minister Francuzki, wydał rozkazy oficerom retretowanym pośpieszenia do swoich korpusów.

15,000 broni z rękodzielni Wersalskich posłane są do Rennes, tyleż drugie posłano z Elinne do Newers, Pułk 9ty linjowy, i szwadron Żandarmeryi posłane są do Wandei.

Podług rapportów podanych Izbie deputowanych, do dnia 1. Stycznia 1829 r. znajdowało się w magazynach prochowych we Francji 9,000,000. kilogramów prochu; od tego czasu do dnia 1 Styc. 1831 wyrobiono 1,500,000 kilogramów, oprócz 41,000,000 ładunków; tak, że dzisiaj znajduje się 12,000,000. milogramów prochu, oprócz 5,000,000 znajdującego się w arsenałach morskich.

— W krótce wyjdzie z druku dzieło naukowe, *Zasady gramatyki języka polskiego* dla użytku młodzieży. — Cena na prenumeratę wynosi złotych cztery. Po wyjściu zaś dzieła podniesione będzie do złł. 7. Prenumerować można w księgarni Węckiego, w kantorze Kunkla, w domu Dmuszewskiego, w drukarni Gałęzowskiego, w księgarni Szteblera, w drukarni Stereotypowéj, w składzie Magnusa przy ulicy Miodowéj. A. Z.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KRÓLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH